

Dąbrowa Górna. 15. 0889

Ostaszków

W. P. imię Jędrzej Tucholski.

W ziągku z pańskim apelem w tygodniku „Lorca” oraz w telewizji postanowiłem uzupełnić listę katyńską.

Nazywam się Stychno Marek jestem synem zaginionego Stychno Edwarda, którego do tej pory nie udało mi się odnaleźć ani nie mam żadnych danych o jego miejscu zaginięcia, mimo starań przez „Czerwony Krzyż” „Półksiężyc” oraz odpowiedzi z „Armią Andersa” na liście zaginionych takiego nazwiska nie ustalono.

Podaję panu dane zgodne z ankietą podaną na łamach tygodnika „Lorca”

1. Edward Stychno s. Jana i Marianny  
ur. 22. 09. 1909r w Sosnowcu.

Ostatnie miejsce zam. Pińsk obecnie ZSRR  
internowany do obozu Ostaszków

2. żona, syn Marek Emil, siostra Zdobia-  
Tofia Stychno, wykształcenie: Średnia  
Lawodowa Szkoła Handlowa w Sosnowcu.

Przed internowaniem pracował w Prokuraturze  
Sądu Okręgowego w Pińsku w charakterze  
stałego rejestratora.

3. kapral 38 Pułku Piechoty Strzelców we  
dwonie, rezerwista w stanie spoczynku.

We wrześniu 1939 r. otrzymał przydział do  
ochrony miasta Pińska przed szpiegami,  
dostał mundur wojskowy a czapkę policyjną.

4. dokładnie nie mam.

5. z okazji wkroczenia bolszewików do Pińska  
został aresztowany we wrześniu 1939  
przed aresztowaniem poszedł na służbę  
od godz. 22<sup>00</sup>. O godz. 24<sup>00</sup> wkroczyli  
do Pińska bolszewicy, na drugi dzień  
rano matka moja młodziła się z ojcem  
zajadła się w transporcie kolejowym  
na stacji w Pińsku który był przygotowany  
do odjazdu.

6. Pierwszą pocztówkę o miejscu pobytu ojca  
otrzymaliśmy z Ostaszkowa w październiku  
informował że znajduje się w obozie  
w Ostaszku który jest ustytuowany  
na wyspie na jeziorze, druga wiadomość  
była przed Świątami Bożego Narodzenia  
w którym donosił że był chory i że kręzię  
u nich pogłoski że ma Świąta ich puszczyć,  
ale że razie mają być przewiezieni do  
innego obozu i napiszę z nowego miejsca  
i to była przedostatnia wiadomość potwier-  
dzająca jego pobyt w Ostaszku.

A wiadomości: ja z matką w 1940 r

zostałem internowany do Z.S.R.R. miejsce mojego pobytu Akmolinskaja oblast, Kaliniński rejon wieś Żurawlowka gdzie przebywaliśmy do 25.05.46 r. nr. zażądania powrotu do Polski EŻ 29154.

Otóż we wsi Żurawlowka przebywała również rodzina Czesława Wycecha byłego Marszałka Sejmu w Polsce to znaczy brat Czesława Wycecha.

Czesław Wycech był obywatelom w Z.S.R.R. i dzięki jego staraniom brat został zwolniony z obozu z Ostaszkowa i przybył do swojej rodziny do wsi Żurawlowka, w czasie rozmowy z nim moja matka dowiedziała się że oobściec ojca nie miał ale przypomniał sobie że ma apelu słyszał to narzisko że jest nieobecny bo jest ekony i to była ostatnia wiadomość o ojcu. Nadmieniam że brat Czesława Wycecha był zwolniony z obozu z Ostaszkowa i o dalszych losach jeńców z Ostaszkowa nie wiem.

7. Poestówki ani listu nie mogą przestać ponieważ matka zagubiła.

Przesyłam natomiast zdjęcie mojego ojca jak był w wojsku we dwonie, kserokopis angaży o miejscu zatrudnienia oraz kserokopis zażądania o moim pobycie wraz z matką w Z.S.R.R.

8.

P.S. Pamięć niezmiernie byłoby Pana zainteresować  
zbiór zdjęć oficerów i żołnierzy znajdujących  
się w pamiętniku mojego ojca ze Szkoły  
Podoficerskiej 38 Pułku Piechoty Strzelców  
z roku 1932 we dwonie to proszę o  
skontaktowanie się ze mną  
Jednego z oficerów rozpoznamy w  
audycji telewizyjnej wspomnianej  
o Generale Sikorskim.

*Jan*